

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 239)**

z dnia 19 marca 2014 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 239)

19 marca 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałązewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udziału Unii Europejskiej w podwyższaniu kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego (COM(2014) 66 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Sprawozdanie Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Ostatnie sprawozdanie z postępu prac nad tworzeniem systemu informacyjnego Schengen Drugiej Generacji (SIS II) styczeń 2013 rok – maj 2013 r. (COM(2013) 777 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Swobodny przepływ obywateli Unii Europejskiej i ich rodzin: pięć skutecznych działań (COM(2013) 837 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnego przeglądu realizacji umowy między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Unią Europejską o przetwarzaniu danych dotyczących przelotu pasażera oraz przekazywaniu takich danych do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (COM (2013) 844 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Michał Fronczak** starszy specjalista w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju oraz prof. dr hab. **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marek Jaśkowski**, **Paweł Kościelny**, **Dorota Olejniczak** – eksperci do spraw legislacji, **Bożena Kłos** – specjalista do spraw społecznych, **Zdzisław Wołodkiewicz-Donimirski** – specjalista do spraw systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dzień dobry państwu. Pod nieobecność pani przewodniczącej rozpocznę posiedzenie Komisji. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji, przedstawicieli rządu, towarzyszące im osoby, przedstawicieli instytucji państwowych. Nie będę przypominał o zwyczajowych ograniczeniach czasowych wystąpień. Wszyscy je znają.

Chciałbym poinformować, że w stosunku do pierwotnego porządku obrad nastąpiła drobna korekta, a mianowicie punkt trzeci stał się punktem drugim, a punkt drugi stał się punktem trzecim. Niczego to nie zaburza, jest to w obrębie wystąpień pana ministra Stachańczyka tak, że wszystko jest okej. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. A zatem przystępujemy do realizacji porządku.

Punkt pierwszy obejmuje rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udziału Unii Europejskiej w podwyższaniu kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego (COM(2014) 66). Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Dominika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę o przedstawienie wprowadzenia do tematu. Proszę bardzo.

### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jest to propozycja podniesienia kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego o 50%. Europejski Fundusz Inwestycyjny generalnie zajmuje się finansowaniem małych i średnich przedsiębiorstw poprzez obejmowanie udziałów w funduszach *venture capital* oraz dostarczanie kapitału inwestycyjnego. Do tej pory kapitał własny Funduszu wynosił 3.000.000 tys. euro, z czego 20%, czyli 600.000 tys. euro było płacone. Głównym udziałowcem Funduszu jest Europejski Bank Inwestycyjny – 62%. Unia Europejska ma 30%. Udziałowcami jest też dwadzieścia pięć publicznych i prywatnych instytucji finansowych z Unii oraz z Turcji, w tym trzy udziały posiada Bank Gospodarstwa Krajowego. W tej chwili jest propozycja podniesienia kapitału własnego o 1.500.000 tys. euro, z czego wpłacone będzie 20%, czyli 300.000 tys. euro. Jeżeli chodzi o Unię Europejską, z budżetu unijnego będzie ona musiała zapłacić około 180.000 tys. euro, żeby objąć swoje podwyższone udziały.

Stanowisko rządu polskiego jest pozytywne. Popieramy podniesienie kapitału, dlatego że Europejski Bank Inwestycyjny i Europejski Fundusz Inwestycyjny, obydwie instytucje unijne odegrały dosyć istotną rolę w trakcie ostatniego kryzysu finansowego jako dostarczyciel kapitału w sytuacji, kiedy były zawirowania na rynku komercyjnym. Zaangażowanie obydwu podmiotów było bardzo znaczące. Właśnie też z tego powodu nastąpiła konieczność podwyższenia kapitału Funduszu, żeby utrzymać najwyższy rating AAA i tym samym dostarczać dużo tańszego kapitału niż w wielu państwach członkowskich mogą dostarczyć komercyjne instytucje kredytowe.

Europejski Fundusz Inwestycyjny od kilku lat działa w Polsce, do tej pory głównie poprzez finansowanie małych i średnich przedsiębiorstw. Do tej pory zaangażowanie Funduszu w Polsce wyniosło 35.000 tys. euro, co pozwoliło wygenerować kapitał inwestycyjny na sumę 250.000 tys. euro. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję. Sprawozdawcą dokumentu jest pan poseł Radosław Witkowski. Bardzo proszę o zabranie głosu.

**Poseł Radosław Witkowski (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Dokument, który omawiamy, przedstawia zasady, na jakich ma zostać podwyższony kapitał Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego. Pan minister szczegółowo przedstawił ów mechanizm. Rozpatrując sprawy związane z Europejskim Funduszem Inwestycyjnym trzeba pamiętać, że cel statutowy Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, jakim jest wspieranie polityki Unii Europejskiej, znalazł odzwierciedlenie w wyjątkowym wzroście zarówno inwestycji kapitałowych, jak i gwarancji podczas ostatniego kryzysu finansowego. Fundusz nie udziela przedsiębiorstwom bezpośrednich pożyczek oraz dotacji, nie inwestuje też bezpośrednio w firmę. Działa natomiast za pośrednictwem banków i innych pośredników finansowych. Oferuje także gwarancje kredytowe instytucjom finansowym, np. bankom na pożyczki udzielane przez nie dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, co pozytywnie wpływa na dostępność i warunki kredytu dla owego sektora.

Podwyższenie kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, według szacunków, będzie skutkowało podwojeniem łącznej liczby udzielanych gwarancji i udziału kapitału wysokiego ryzyka w finansowaniu dłużnym. Z punktu widzenia trudności z uzyskaniem finansowania przez wiele przedsiębiorstw w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w tym także w Polsce, przewidywane skutki gospodarcze i finansowe podwyższenia kapitału Funduszu wydają się być korzystne i pożądane. Fundusz jest jednym z instrumentów stosowanych na poziomie unijnym, który w najbliższych latach ma się przyczynić do zwiększenia inwestycji i wsparcia przedsiębiorstw.

Przy pozytywnej ocenie podwyższenia kapitału Funduszu warto zwrócić uwagę na istotną kwestię, którą w swojej opinii podnoszą eksperci Biura Analiz Sejmowych. Każde wsparcie finansowe udzielane przez instytucje unijne, w tym zwłaszcza fundusze i programy zarządzane przez Europejski Bank Inwestycyjny, wiąże się z koniecznością nie tylko wzrostu ich kapitału, ale także zwiększenia gwarancji publicznych z budżetu unijnego oraz budżetów krajowych. W związku z tym w sprawozdaniu z działalności Funduszu powinno się wymagać dodatkowych informacji w odniesieniu do ryzyka generowanego przez Fundusz dla budżetu. Jest to celna uwaga, ale niewpływająca na ocenę samego mechanizmu, który dzisiaj omawiamy.

Podsumowując należy podzielić stanowisko rządu, że mechanizm podniesienia kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, który jest obecny również w Polsce od 2001 roku, leży także w interesie naszego kraju. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji w tym punkcie? Nie ma. Chciałbym zadać pytanie, czy Europejski Fundusz Inwestycyjny inwestuje poza Unią Europejską. To wszystko. Bardzo proszę ustosunkować się do niektórych wypowiedzi pana posła sprawozdawcy oraz opowiedzieć na pytanie. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Z tego, co wiem, poza Turcją właściwie nigdzie więcej nie jest w stanie inwestować. W Turcji jest to naturalne, ponieważ kraj ten jest udziałowcem. Jest to typowo europejski fundusz inwestycyjny. Oczywiście obydwie instytucje, zarówno Europejski Bank Inwestycyjny, jak i Europejski Fundusz Inwestycyjny mają minimalny poziom strat. Tak naprawdę nie wszystkie transakcje, nie wszystkie działania, które podejmują obydwie instytucje, wymagają szczególnych zabezpieczeń w postaci gwarancji, nawet gwarancji budżetu Unii Europejskiej. Jest to uzależnione tylko od typu instrumentu, jaki jest użyty. Czasami są to zabezpieczenia dostarczane bezpośrednio przez kredytobiorców czy przez podmioty, które korzystają z tego typu wsparcia. Na przykład w sytuacji kiedy Europejski Fundusz Inwestycyjny działa poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego, nie musimy dawać żadnych gwarancji Skarbu Państwa ani też działalność ta nie jest zabezpieczana gwarancjami budżetu Unii Europejskiej. Bank Gospodarstwa Krajowego ma na tyle wysoki rating, że dla takich instytucji jak

Europejski Bank Inwestycyjny czy Europejski Fundusz Inwestycyjny może samodzielnie podejmować zobowiązania. Zawsze jest to sprawdzane na zasadzie ryzyka. W sprawozdaniach za każdym razem wykazywany jest bardzo wysoki zysk roczny obydwu instytucji. Na ogół zysk jest przekazywany na podwyższanie kapitału bądź odpowiednich rezerw tak, żeby zwiększyć działalność obydwu instytucji w następnym roku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Nie było zgłoszeń do dyskusji, a zatem chciałbym skonkludować ów punkt stwierdzeniem, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument COM(2014) 66 i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja nie zgłosiła zastrzeżeń do dokumentu ani do stanowiska rządu. Na tym zamykamy rozpatrywanie punktu pierwszego.

Nastąpiła pewna komplikacja. Mianowicie przeniesienie pomiędzy punktami drugim i trzecim nastąpiło na wniosek pani sprawozdawczyni, pani poseł Sadurskiej, która niestety jeszcze się nie pojawiła. W związku z tym znowu zrobimy odwrotnie. Zaczniemy od pierwotnego punktu drugiego, a mianowicie od rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokumentu COM(2013) 777. Jest to Sprawozdanie Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady – Ostatnie sprawozdanie z postępu prac nad tworzeniem systemu informacyjnego Schengen Drugiej Generacji. Obejmuje on styczeń 2013 roku – maj 2013 roku. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Stachańczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Bardzo proszę o przedstawienie tematu.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Dokument, który mają państwo przed sobą, jest już w pewnym zakresie dokumentem historycznym. Jest to bowiem sprawozdanie Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady z postępu prac nad tworzeniem systemu informacyjnego Schengen Drugiej Generacji, czyli SIS II za okres styczeń 2013 roku – maj 2013 roku. Zgodnie z przepisami dotyczącymi rozwoju systemu SIS oraz migracji z SIS 1+ do SIS II, Komisja była zobowiązana przedstawiać tego typu sprawozdania. Sprawozdanie kończy się na dniu 8 maja 2013 roku, czyli na momencie kiedy w pełni uruchomiono SIS II, bowiem SIS II zaczął działać w dniu 9 kwietnia 2013 roku. Potem nastąpił trzydziestodniowy okres ścisłego monitorowania w państwach członkowskich oraz w centrali SIS tego, jak przebiegają wydarzenia. Pozytywne przyjęcie, że wszystko zostało wdrożone zgodnie z założeniami spowodowało, że w dniu 8 maja *de facto* prace nad SIS zostały zakończone. Z własnego doświadczenia, ale też z doświadczenia innych państw członkowskich wiemy, że system działa stabilnie. W tej chwili nie stwierdza się większych problemów związanych z jego funkcjonowaniem.

Oczywiście musimy pamiętać to, co było, to znaczy, że SIS tworzono nieco dłużej niż pierwotnie zakładano, że więcej kosztował. Niemniej są to wydarzenia przeszłe. Mówiliśmy o tym wielokrotnie na posiedzeniach Komisji. W tej chwili mogę z całym przekonaniem powiedzieć, że SIS II został wdrożony i od ponad pół roku funkcjonuje sprawnie. Niedawno skończyła się również misja ocenna SIS w Polsce. Oczywiście wskazano nam pewne uchybienia, ale też przyjęto, że system SIS działa w Polsce prawidłowo. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą dokumentu jest pan poseł Arkadiusz Czarторыski. Bardzo proszę o przedstawienie swojego stanowiska.

**Poseł Arkadiusz Czarторыski (PiS):**

Dziękuję. Szanowni państwo, myślę, że System Informacyjny Schengen, i co za tym idzie, możliwość podróżowania w Europie, jest jednym z najbardziej pozytywnych skutków działalności, zjednoczenia się Unii Europejskiej dla przeciętnego obywatela. Bardzo wielu obywateli Unii Europejskiej korzysta z tego. Rzeczywiście to, że system działa, jest bardzo pozytywne.

Faktycznie dokument ma cechy historyczne. Jest to przypomnienie, jak nastąpiło przekonwertowanie Systemu Informacyjnego Schengen SIS 1+ na SIS II. Według sprawozdania Komisji od maja 2013 roku System Informacyjny Schengen SIS II działa

dobrze. Co ciekawe, Polska jest pokazana w dokumencie pozytywnie. Nie było większych problemów z wdrożeniem SIS II, chociaż różnorodność naszej granicy jest bardzo duża. Wiadomo, że graniczymy i z Rosją, i z Białorusią, i z Ukrainą, i z państwami Unii. Jest to pozytywna rzecz.

Studiując dokument zaciekałem się kilkoma rzeczami. Jeżeli pan minister byłby w stanie dać odpowiedzi na moje wątpliwości, byłbym bardzo wdzięczny. Mianowicie w niektórych krajach – jak wiemy, nie wszystkie kraje Unii Europejskiej weszły do systemu – istnieją kopie narodowe Systemu Informacyjnego Schengen SIS II. W sumie nie wiem, jak wygląda sytuacja w Polsce. Czy jest kopia narodowa SIS II czy korzystamy wprost z centrali? Pytam o to też w kontekście drugiego pytania.

System Informacyjny Schengen SIS II w tej jest nadzorowany, kierowany przez tzw. eu-LISA, czyli Agencję do Spraw Zarządzania Operacyjnego Wielkoskalowymi Systemami Informatycznymi w Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości. Agencja, która zarządza całym systemem SIS II, jak widać sprawnie i skutecznie, umieszczona jest w Tallinie, w Estonii. Jest to też ciekawostka w kontekście tego, że pierwsza wojna cybernetyczna skierowana z terytorium Rosji przeciwko państwu Unii Europejskiej była skierowana właśnie na Estonię. Wszyscy to wiemy. Pewnie był jakiś pomysł na to, żeby agencja była właśnie w Tallinie właśnie po to, żeby pokazać, iż Europa dobrze sobie radzi z systemem. Pytanie jest takie, czy mamy kopię systemu SIS II, gdyby coś rozwaliło się w Estonii. Nie wiem, jakie jest uzasadnienie tego, że niektóre kraje mają kopie narodowe i przez jakiś czas sprawdzały sposób konwertowania danych z bazy centralnej do swoich narodowych baz. Czy Polska taką posiada czy nie? Czy korzystamy wprost z centrali?

W kontekście eu-LISA umieszczonej w Tallinie mam jeszcze pytanie o korzyści Polski oraz pieniądze. Na całość wydano kwotę 172.000 tys. euro. Czy Polska też korzystała z owej pomocy i w jakim zakresie? Czy w agencji w Tallinie mamy swoich specjalistów czy nie mamy swoich specjalistów? Wiadomo, że różne agencje mieszczą się w różnych miastach i państwach, ale jest pytanie o naszych specjalistów. Czy w agencji pracują również Polacy?

Jeszcze jedno ostatnie pytanie. Polska nie znalazła się w gronie krajów, które zrobiły zastrzeżenia w stosunku do Bułgarii i Rumunii. Zdaje się, że Holandia, Niemcy i Francja, o ile pamiętam, wniosły zastrzeżenia przeciwko wprowadzeniu Bułgarii i Rumunii do systemu Schengen. Wszystko na to wskazuje, że w kontekście zmieniającej się koniunktury politycznej, Ukrainy... W ogóle kwestia umożliwienia w przyszłości podróży dla obywateli Ukrainy w tej chwili jest już obecna w debacie politycznej w Europie. Jakie jest zdanie rządu na temat tego, że mówimy o Ukrainie, oczywiście w kontekście przyszłości, a mamy kraje Unii Europejskiej, które nie są umieszczone w systemie Schengen? Jakie jest stanowisko Polski w tej sprawie? Czy jest szansa na to, żeby system Schengen został upowszechniony w Europie, zwłaszcza że mamy też głosy przeciwne dotyczące powrotu do kontroli na granicach, chociażby w wyniku sporów pomiędzy Włochami i Francją? Pojawiały się takie spory. Przecież możliwość przywrócenia kontroli czasowych obecnie istnieje. To tyle z mojej strony.

Oczywiście popieram stanowisko rządu. Skoro Komisja sprawozdała, że system gra, pracuje jak trzeba i jest sprawnie zarządzany przez eu-LISA, oczywiście popieram stanowisko rządu. Jak mówię, dokument jest historyczny, a moje pytania chyba raczej trochę wybiegają poza sam dokument. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos sprawie tego punktu, oprócz posła sprawozdawcy? Nie ma chętnych. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:**

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o eu-LISA, rzeczywiście siedzibą eu-LISA jest Tallin. Estonia bardzo mocno zabiegała o tę siedzibę. Otrzymała ją w wyniku ustaleń w dużej mierze politycznych. Z tym że techniczna centrala systemu jest w Strasburgu. Jest to układ estońsko-francuski. Centrala zarządzająca eu-LISA jest w Tallinie, ale centrala techniczna jest w Strasburgu.

Jeżeli chodzi o system SIS II, jest jeszcze jedna kopia centralna, która jest w Austrii po to, żeby w każdym przypadku utrzymać działanie systemu.

Jeśli chodzi o Polaków pracujących w eu-LISA, szczerze mówiąc, nie wiem. Jest to klasyczny konkursowy agencyjny model przyjmowania pracowników. U nas od czasu do czasu – myślę, że wszystkich ministerstwach – pojawiają się ogłoszenia o zatrudnieniu w eu-LISA, ale nie wiem, jak opowiadają nasi obywatele, nasi pracownicy. Natomiast oczywiście w zarządzie eu-LISA jest obywatel Polski, ponieważ w zarządzie są przedstawiciele wszystkich krajów. Przedstawicielem Polski do zarządu eu-LISA jest pan minister Magryś, odpowiadający w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych za pion rejestrów i informatyki.

Jeżeli chodzi o kopie narodowe, Polska w tej chwili nie ma kopii narodowej, bazuje na kopii centralnej. Będziemy mieć kopię narodową. Nie jest to niezbędne. W tej chwili bazujemy na współpracy z bazą centralną.

Jeżeli chodzi o Bułgarię i Rumunię, historia przyjmowania tych państw do strefy Schengen, jest dosyć długa. Powiem, że największą szansę kraje te miały w trakcie polskiej prezydencji, dlatego że udało się nam przekonać Niemców i Francuzów, żeby wycofali się z zastrzeżeń, ale niestety nie udało się nam przekonać Holandii i Finlandii. Te dwa kraje zablokowały wówczas przyjęcie Bułgarii i Rumunii do strefy Schengen. Późniejsze wydarzenia, zwłaszcza wydarzenia polityczne w Rumunii, spowodowały, że Niemcy i Francuzi wrócili do starego poglądu.

W zeszłym roku, kiedy było to dyskutowane, stanowisko owych czterech krajów było nieprzejednane, chociaż nie da się ukryć, że krajem, który przez te lata zdecydowanie najbardziej przeciwstawiał się przyjęciu tychże krajów, była Holandia. Był to klucz. Gdyby Holendrzy w czasie naszej prezydencji zrezygnowali, powiem szczerze, że Finlandia – w owym czasie rozmawiałem z kierownictwem fińskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – prawdopodobnie też by pozwoliła przyjąć Bułgarię i Rumunię. Natomiast Holendrzy byli, są i nie wiem, jak długo jeszcze będą absolutnie nieprzejednani, jeżeli chodzi o przyjęcie tych dwóch krajów do strefy Schengen. A ponieważ jest tam wymóg jednomyślności, więc prawdę mówiąc, w tej chwili nie wróżę najlepiej, chyba że ogólna zmiana sytuacji politycznej, o której mówił pan poseł, spowoduje przeorientowanie. Mówię to kierując się własną oceną sytuacji polityczno-korupcyjnej w tych dwóch krajach oraz także niewątpliwie potrzebami polityki wewnętrznej, dlatego że w trakcie naszej prezydencji był taki system, że były partie polityczne, zwłaszcza partia Wildersa, która popierała rząd w parlamencie, chociaż w nim nie była, ale miała umowę z rządem, w której to umowie było napisane, że nie można przyjąć owych krajów bez zgody tejże partii, a nigdy nie było tam zgody. A więc wewnątrzpolityczne, wewnątrzrajowe kwestie w Holandii miały tutaj bardzo mocny wpływ. Pod tym względem niewiele się tam zmieniło. Reasumując, jeżeli z uwagi na sytuację na Ukrainie w ogóle nie dojdzie do przeorientowania pewnych kwestii, nie wróżę przyjęcia Rumunii i Bułgarii do strefy Schengen w najbliższej przyszłości. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że nie było chętnych do dyskusji, proponuję zamknąć rozpatrywanie tego punktu konkluzją, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu COM(2013) 777 i nie zgłosiła do niego zastrzeżeń. Na tym zamykamy rozpatrywanie punktu drugiego.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego, a mianowicie od rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Swobodny przepływ obywateli Unii Europejskiej i ich rodzin: pięć skutecznych działań (COM(2013) 837). Rząd tak jak poprzednio jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Stachańczyka. Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie do tematu.

#### **Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. O ile poprzedni dokument, który omawialiśmy, był historycznym sprawozdaniem, o którym można było dosyć krótko powiedzieć, to komunikat Komisji dotyczący swobody przepływu obywateli Unii



i ich rodzin akurat dla nas jest bardzo ważnym dokumentem. Jest to bowiem pewien koniec sekwencji wydarzeń, które rozpoczęły się w pierwszej połowie zeszłego roku listem czterech ministrów spraw wewnętrznych, a mianowicie Wielkiej Brytanii, Holandii, Austrii i Niemiec do Rady i Komisji, wskazującym na szerokie nadużycia, jeżeli chodzi o wykorzystywanie przez obywateli niektórych państw unijnych swobody przepływu osób. List wzbudził obawy, że kraje te mogą zacząć dążyć do zmiany dyrektywy 38/2004, czyli dyrektywy, która ustanawia zasady przepływu osób w Unii Europejskiej.

Na posiedzeniu Rady JHA, które odbyło się w czerwcu, bardzo ostro zaprotestowaliśmy przeciwko takiemu podejściu. Komisja *de facto* podjęła nasze stanowisko, jednakże, żeby sprawę załatwić obiektywnie, rozpoczęły się prace. Komisja zaczęła zbierać informacje. Poprosiła zwłaszcza te kraje, które napisały list, o przedstawienie danych statystycznych obrazujących zagrożenia, które widzą. Wskazano stosowne grupy robocze zajmujące się zarówno swobodą przepływu osób, jak i zajmujące się zabezpieczeniem społecznym, które zaczęły analizować dane i dokumenty. O ile pamiętam, w październiku pojawiło się pierwsze tymczasowe sprawozdanie Komisji. Ten zaś komunikat jest ostatecznym sprawozdaniem Komisji Europejskiej z działań prowadzonych w tym zakresie.

Co jest najważniejsze, Komisja co do zasady zgadza się z tym, co zawsze mówiliśmy, a mianowicie, że nie ma żadnych dowodów potwierdzających zarzuty, że obywatele Unii korzystający ze swobody przemieszczania się, stanowią nadmierne obciążenie systemu zabezpieczenia społecznego państw przyjmujących. Nie ma takich dowodów. Komisja przeanalizowała wszystkie dane dostarczone przez wszystkie kraje członkowskie i nie znalazła podstaw, żeby to przyjąć. Wprost przeciwnie, Komisja w swoim dokumencie dowodzi, że większość obywateli Unii, którzy przeprowadzają się do innego państwa członkowskiego, to osoby, które podejmują tam pracę. Są one częściej aktywne zawodowo niż obywatele kraju rezydowania i rzadziej od nich pobierające świadczenia społeczne. Komisja wskazuje w związku z tym, że nie można stygmatyzować mobilnych obywateli korzystających z fundamentalnej unijnej wolności jako osoby kierujące się wyłącznie kwestiami dostępu do zabezpieczenia społecznego, co w skrócie nazywa się turystyką zasiłkową, dlatego że po pierwsze, jest to nieprawda, po drugie, ewidentnie może to prowadzić do napięć w owych krajach pomiędzy pracownikami z krajów członkowskich a społeczeństwami przyjmującymi.

Komisja w swoim stanowisku, w komunikacie oczywiście, podchodzi do tematu trochę profesorsko. Dokładnie opisuje, jak wygląda prawo, kto może korzystać ze swobody przepływu osób, na czym polegają możliwości korzystania z zabezpieczenia społecznego w innych krajach, wskazuje jakie ograniczenia zawiera dyrektywa nr 38, inaczej mówiąc, kogo można wydaląć z innego kraju Unii, komu można zakazać wjazdu do innego kraju Unii. Niemniej na końcu – jest to fragment tytułu, który brzmi „pięć skutecznych działań” – wskazuje działania, z którymi rzeczywiście trudno się nie zgodzić. Po pierwsze, jest to zwalczanie małżeństw dla pozorów. Jest to zjawisko, które w Polsce rzeczywiście jest rzadkie. Mamy wdrożone przepisy, które pozwalają je zwalczać. Jak już powiedziałem, jest to rzadkie zjawisko, ale w niektórych krajach jest znacznie bardziej powszechne. Dla krajów, między innymi dla państw autorów listu, jest to problem, aczkolwiek Komisja zapowiedziała tutaj, że opracuje też podręcznik, który będzie wskazywał, jak skutecznie, korzystając z najlepszych praktyk w różnych krajach, zwalczać owo zjawisko.

Po drugie, jeżeli chodzi o kwestie koordynacji zabezpieczenia społecznego, Komisja wskazała na kluczową rolę wyjaśnienia zasad dotyczących tzw. testu miejsca zwykłego pobytu, przewidzianego w rozporządzeniu 883/2004. W dniu 13 stycznia bieżącego roku, tak jak się zobowiązała, opublikowała przewodnik na temat stosowania testu miejsca zwykłego pobytu wskazując, że obywatele nieaktywni zawodowo mogą uzyskiwać dostęp do zabezpieczenia społecznego w innym państwie członkowskim wtedy, gdy rzeczywiście przeniosą do tego państwa swój ośrodek interesów życiowych. Oczywiście jest to zasada, która jest słuszna.

Jeżeli chodzi o rozwiązywanie problemów związanych z włączeniem społecznym obywateli innych krajów w krajach Unii, Komisja wskazała na możliwość pomocy państwom członkowskim w wykorzystywaniu funduszy Europejskiego Funduszu Społecznego na promowanie włączenia społecznego i zwalczanie ubóstwa we wszystkich pań-

stwach członkowskich. Komisja wskazała również, że istotne, powiedziałbym, kluczowe znaczenie, co potwierdza również nasza praktyka, jeżeli chodzi o podejście do obywateli Unii przebywających w innych krajach, mają organy władzy lokalnej. Nie zawsze są one odpowiednio wyszkolone, nie zawsze są odpowiednio przygotowane, żeby zajmować się tym tematem. Dlatego Komisja zapowiedziała, że będzie promować wymianę najlepszych praktyk pomiędzy organami władzy lokalnej. W lutym tego roku zaprosiła burmistrzów i władze lokalne miast najbardziej doświadczonych napływem obywateli Unii do dyskusji nad wyzwaniem i do wymiany najlepszych praktyk.

Wreszcie kontynuując wątek dotyczący władz lokalnych, Komisja zobowiązała się, że do końca bieżącego roku we współpracy z państwami członkowskimi opracuje internetowe szkolenia dla pracowników władz lokalnych, żeby w pełni rozumieli oni, jakie prawa przysługują obywatelom Unii w trakcie ich pobytu w innym kraju Unii, jak też umieli właściwie prawa te stosować. Podejście Komisji wynika też z faktu, że według badań, które przeprowadzono, 47% obywateli Unii przeprowadzających się do innego kraju uważa, że problemy, jakie napotykają, wynikają właśnie z faktu, że urzędnicy administracji lokalnej nie są dostatecznie zaznajomieni z prawem obywateli Unii do swobody przemieszczania się oraz z tym, jakie prawa na co dzień wynikają ze swobody przemieszczania się.

Oczywiście podsumowaniem komunikatu jest kilka zdań, które pozwolę sobie odczytać. Komisja na końcu stwierdza: „Swoboda przemieszczania się jest najbardziej cenionym przez obywateli prawem traktatowym uznawanym za jedno z najważniejszych osiągnięć integracji. Jest ono podstawą obywatelstwa Unii. Przepisy Unii w sprawie swobodnego przemieszczania się i dostępu do pomocy społecznej i zabezpieczenia społecznego ułatwiają skuteczne wykonywanie tego prawa i chronią osoby, które faktycznie z niego korzystają, a także zawierają solidne zabezpieczenia gwarantujące, że prawa te nie są nadużywane, a obowiązki wynikające z prawa są wykonywane”. Jest to teza, którą jak najbardziej pochwalamy i potwierdzamy. Myślę, że w kontekście tego oraz tego, co powiedziałem wcześniej, pozytywne stanowisko rządu wobec komunikatu Komisji nie budzi wątpliwości. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę pana ministra Marka Buciora, podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej o uzupełniającą wypowiedź. Proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:**

Panie przewodniczący, po wystąpieniu pana ministra Stachańczyka właściwie nie mam już pola do specjalnych uzupełniających wypowiedzi, ponieważ wszystkie kwestie zostały omówione. Rzeczywiście jest tak, że koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego służy wzmocnieniu podstawowego prawa do przemieszczania się w obrębie Unii Europejskiej. Stanowisko Komisji Europejskiej jest w pełni satysfakcjonujące dla strony polskiej. Jak najbardziej potwierdzamy poparcie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. W takim razie poproszę panią poseł sprawozdawczynię Małgorzatę Sadurską o przedstawienie swojej opinii.

**Posel Małgorzata Sadurska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, na początku chciałabym podziękować za zgodę na elastyczność przy rozpatrywaniu tego punktu.

Tak jak powiedział tutaj pan minister, celem projektu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów jest analiza funkcjonowania działania, oddziaływania jednej z unijnych swobód, a mianowicie swobodnego przepływu osób. Powodem komunikatu było wspólne wystąpienie ministrów spraw zagranicznych Niemiec, Wielkiej Brytanii, Austrii w sprawie nadużyć wynikających ze swobody przepływu osób. Głównie chodziło właśnie o kwestie zabezpieczenia socjalnego, w tym o nadmierne obciążenie budżetów państw przyjmujących. Sprawa ta, jak pamiętamy, nie wybrzmiała tylko na forum unijnym poprzez skierowane

stanowisko. Była też skierowana, można tak w sumie powiedzieć, jednostronnie do Polaków przez premiera Camerona. Dotyczyło to głównie spraw zabezpieczenia społecznego.

W przedstawionym Komunikacie są także ujęte badania świadczące o tym, że właśnie swoboda przepływu osób jest prawem najściślej związanym z integracją europejską. Jest ona popierana przez respondentów. W Komunikacie mówi się, że ponad 67% z nich jest właśnie za tym, żeby swoboda przepływu osób obowiązywała bez jakichś większych ograniczeń. W Komunikacie są też podane dane, że na koniec 2012 roku ponad 14.000 tys. obywateli Unii Europejskiej mieszkało w innym państwie. Pokazuje to również skalę, jakiej dotyczy dokument.

Przepływ osób wiąże się z dwoma powodami. Są to albo powody związane z zatrudnieniem, albo sprawy rodzinne, czyli emigracja rodzinna, scalanie rodzin w państwie przyjmującym. W Komunikacie, jak mówił pan minister, zawarty jest cały katalog działań mających na celu uregulowanie sytuacji, które są wykazane w państwach członkowskich. Jak mówił pan minister, chodzi właśnie o zwalczanie małżeństw dla pozoru, wspomaganie państw w stosowaniu unijnych przepisów dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, wsparcie w zakresie integracji społecznej. W dokumencie można przeczytać, że w perspektywie na lata 2014-2020 przewiduje się, że minimum 20% środków powinno być przeznaczony na promowanie integracji społecznej i zwalczanie ubóstwa. W tym zakresie jest dosyć rygorystyczny zapis. Poza tym jeżeli chodzi o inne działania z katalogu pięciu kroków, jest to promowanie wymiany najlepszych praktyk, wspomaganie władz lokalnych w promowaniu na swoim terenie unijnych przepisów dotyczących swobody przepływu osób.

Jednak najważniejsza kwestia, która jest poruszona w Komunikacie, to sprawa problemów związanych z zabezpieczeniem społecznym. Nas jako Polskę również cieszy fakt, że w tym dokumencie prezentowane jest stanowisko, iż Komisja nie widzi przesłanek, żeby twierdzić, że swoboda przepływu osób w sposób zdecydowanie negatywny wpływa na sytuację państw przyjmujących. Komisja nie postuluje zmian w tym zakresie. Podkreślono także, że mobilni pracownicy Unii Europejskiej i członkowie ich rodzin mają mieć takie samo prawo do świadczeń społecznych jak obywatele państwa przyjmującego.

Komisja tłumaczy swoje stanowisko również poprzez analizę wzrostu PKB, jeżeli chodzi o osoby mobilne, które przemieszczają się i najczęściej stanowią grupy pracujących, dlatego że osoby, które opuszczają swój kraj i zmieniają miejsce zamieszkania, czynią to głównie, jak powiedziałam na początku, z powodu pracy. A więc osoby te jadą po to, żeby dostać zatrudnienie. Analiza, która została zaprezentowana w Komunikacie, wygląda w ten sposób, że dzięki mobilnym osobom, które znalazły zatrudnienie w państwie przyjmującym, np. w latach 2004-2009 w Irlandii PKB wzrósł o 3%, a w Wielkiej Brytanii o 1,2%.

Oczywiście nie zgłaszam tutaj jakichś uwag do stanowiska, mam natomiast pytanie do pana ministra w sprawie sytuacji związanej z zabezpieczeniem społecznym oraz wystąpieniem premiera Camerona, jeżeli chodzi o Polaków. Jakie kroki zostały podjęte w tym zakresie? Druga rzecz, która mnie interesuje, to, jak powiedziałam, drugi powód emigracji, przemieszczania się osób na podstawie prawa do swobodnego przepływu osób. Jest to związane ze sprawami rodzinnymi. Jak są zabezpieczone kwestie rodziny? W ogóle jak traktowana jest rodzina w państwach przyjmujących? Tak ogólnie proszę o odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Sellin. Proszę bardzo.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Mam szczegółowe pytanie. Pani poseł już o tym wspomniała. Czy sztywne wskazanie, że co najmniej 20% środków z Europejskiego Funduszu Społecznego ma być przeznaczony na promowanie włączenia społecznego i zwalczanie ubóstwa, to znowu nie jest wyrzucanie pieniędzy w błoto? Oczywiście w tle jest podejrzenie, że będą to po prostu jakieś szkolenia, uruchomi się grantozna. Tak naprawdę ubogim ludziom się nie pomoże, a wyspecjalizowane firmy będą używać pieniędzy do woli. Czy nie warto się temu po prostu przeciwstawić?

### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu. Chciałbym jeszcze zadać pytanie. Z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej otrzymaliśmy pismo, które wskazuje, że w najbliższym czasie będą korekty w dokumentach dotyczących zabezpieczenia społecznego, dotyczących zasiłków dla bezrobotnych, itd., itd., które być może zmniejszą napięcia. Mam pytanie do pana ministra Stachańczyka, czy według pana rozpoznania nie jest tak, że społeczeństwa niektórych państw członkowskich mieszają problemy, jakie mają z nielegalną emigracją, z problemami związanymi ze swobodnym przepływem osób, do jednego worka wsadzają, powiedziałbym, dwie różne sprawy. Oczywiście wiemy o tym, że przed wyborami jest szczególna aktywność partii prawicowych, które na ograniczeniu swobody przepływu osób budują kapitał polityczny. Według mnie partie centrowe i lewicowe niewłaściwie na to odpowiadają, gdyż niektóre z tych partii jak np. labourzyści wpisują się w ów zupełnie absurdalny ton, ale to już jest sprawa polityki. W związku z tym proszę o odpowiedź, czy wynika to tylko z niewiedzy na temat przepisów czy też są jednak pewne emocje polityczne, które są niezależne od przepisów. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panów ministrów w dowolnej kolejności o odpowiedzi.

### **Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:**

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, które pan zadał, oczywiście mieszczą się tutaj wszystko, polityka wewnętrzna, wewnętrzne obawy rozbudzone przez niektóre partie i łatwe wskazywanie, że rynek pracy jest zajmowany przez obywateli innych krajów, niekiedy rzeczywiście bez pełnego rozróżnienia, czy mówimy o krajach Unii czy o obywatelach innych krajów pozaunijnych.

Trzeba przy tym pamiętać, że jeżeli mówimy o czterech krajach, od których zaczęła się dyskusja – od listu czterech ministrów spraw wewnętrznych – w krajach tych panuje zasadniczy podział na dwie dwójki, że tak powiem. Rozmawiałem z ministrami spraw wewnętrznych tych czterech krajów. O ile poglądy zarówno brytyjskie, jak i holenderskie dotyczą generalnie wszystkich migrantów – jest to wizja, którą pokazuje premier Cameron, że przyjeżdżają, zabierają, biorą zasiłki na dzieci, jakby gdzieś gubiąc element, że skoro płacą podatki, to biorą zasiłki na dzieci, co wydaje się dosyć oczywiste – o tyle w dwóch pozostałych krajach po pogłębionych dyskusjach okazało się, że tak naprawdę chodziło o rumuńskich Romów. I w Niemczech, i w Austrii chodziło o przyjazdy grup rumuńskich Romów, którzy zamieszkując na terenie np. powiatu czy gminy nagle stają się dla danego podmiotu obciążeniem niemożliwym do udźwignięcia w wymiarze socjalnym. Powoduje to wezwania do władz centralnych, żeby coś zrobiły z tą sprawą.

I właśnie tutaj bardzo mocno pojawia się to, co mówi Komisja, że urzędnicy lokalni nie potrafią sobie z tym poradzić. Naprawdę niedokładnie wiedzą, jakie prawa mają Romowie, co można im przyznać, jak można wobec nich postąpić itd. W krajach tych, ani w Niemczech, ani w Austrii, nikt na żadnym forum nigdy nie mówił o obywatelach takich krajów unijnych jak Polska. W wypowiedziach ministrów spraw wewnętrznych ani w jakikolwiek innych znanych mi wypowiedziach ministerialnych nigdy nie pojawiał się wątek, żeby obywatele takich krajów jak Polska czy też Czechy, czy też kraje bałtyckie sprawiały problem. Głównie niestety pojawiali się tutaj rumuńscy Romowie.

Natomiast w pozostałych dwóch krajach, zwłaszcza w Holandii jest to bardzo silny element polityki wewnętrznej. Niestety jest tam bardzo silna rola partii, które programowo zakładają, że jeżeli w kraju liczba migrantów byłaby ograniczana i kontrolowana, byłoby więcej miejsc pracy, więcej pieniędzy i ogólnie byłby dobrobyt. Niestety partie te mają tam znaczenie, być może mniejsze po ostatnich wyborach, ale szczególnie w poprzednim rozdaniu parlamentarnym zwłaszcza w Holandii miały bardzo poważne.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan minister Bucior.

### **Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Padły pytania także pod kątem zabezpieczenia społecznego. Rzeczywiście jest to bardzo ważna kwestia. Najpierw mówiliśmy o wystąpieniu, liście czterech ministrów, a więc ministrów holenderskiego, niemieckiego, austriackiego i z Wielkiej Brytanii, ale tak naprawdę należy pamiętać o jednej podsta-

wowej rzeczy. Rzeczywiste działania zostały podjęte na terenie Wielkiej Brytanii. Niemcy praktycznie wycofały się. Należy uznać, że w pozostałych państwach miało to charakter pewnych wypowiedzi, które wybrzmiały, jest list, ale nie podjęto dalszych działań.

Teraz musimy pamiętać o takiej kwestii, że owszem dla państw członkowskich każda nowa osoba, która pobiera zasiłek zabezpieczenia społecznego, niewątpliwie stanowi pewne obciążenie. W związku z tym musimy pamiętać, że nastroje społeczne przekładają się również – jest to polityka wewnętrzna – na politykę związaną z mającymi się odbyć wyborami. Niewątpliwie z taką sytuacją mamy do czynienia w Wielkiej Brytanii. W przyszłym roku są przecież wybory w Wielkiej Brytanii. Rzeczywiście Wielka Brytania podjęła pierwsze działania. Pozostałe państwa nie podejmują ich. Nie podejmują ich między innymi pewnie dlatego, że o ile chciałyby ograniczyć wydatki na zasiłki na świadczenia społeczne dla obywateli innych państw, to chciałyby tego wszystkiego dokonać w zgodzie z przepisami unijnymi, a więc również w zgodzie z przepisami rozporządzeń dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. To z kolei jest działaniem wysoce trudnym, ponieważ przepisy koordynacyjne przesądzą o tym, że członków rodziny osoby, która wykonuje pracę, jest zatrudniona czy też straciła pracę, ale ma wszelakie zasiłki, nie można traktować inaczej niż członków rodziny osób obywateli tych państw. Nie można ich traktować inaczej również w sytuacji, gdyby okazało się, że osoba pracująca jest na terenie danego państwa, a rodzina jest poza terenem danego państwa. Nie przesądza to jednak o możliwości pozbawienia członków rodziny świadczeń. W związku z tym pierwsza kwestia jest taka, że nie sposób tego zrobić w zgodzie z przepisami dotyczącymi koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, z odpowiednimi rozporządzeniami. Nie jest to możliwe.

Rzeczywiście stało się tak, że w przypadku Wielkiej Brytanii doszło do wprowadzenia testu rezydencji. Tutaj test ten jest stosowany. Od marca następuje wprowadzanie badania minimalnego poziomu dochodu, od którego można uznać, że dana osoba rzeczywiście jest pracownikiem. Przekroczenie minimalnego poziomu dochodów powoduje, że Wielka Brytania uznaje, że dana osoba jest pracownikiem.

Stanowisko Komisji Europejskiej, które w pełni popieramy, jest stanowiskiem powstrzymującym, mówiącym, że po pierwsze, nie ma dowodów na nadużywanie. Mówił o tym bardzo wyraźnie pan minister Stachańczyk. Bardzo wyraźnie jest to również zawarte w Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady itd. Musimy też pamiętać o tym, że Komisja obecnie bada zgodność z prawem. Mamy przekonanie – są to również sygnały płynące z Komisji – że działania Wielkiej Brytanii mają charakter dyskryminujący. W związku z tym nie mamy wątpliwości, że stanowisko będzie po naszej myśli.

Rzeczywiście doszło do pewnych działań. Pragnę również zwrócić uwagę na to, że po wystąpieniu premiera Camerona było również wystąpienie pana premiera Donalda Tuska, który bardzo wyraźnie skrytykował działania Wielkiej Brytanii. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych jest odpowiednia grupa. Wspieramy się, roboczo kontaktujemy się z MSZ. Oczywiście stanowisko Polski wobec owych działań jest negatywne. Nie mamy wątpliwości, że ostatecznie Komisja Europejska doprowadzi do stanu, który będzie jednak musiał przywrócić właściwy porządek w tym zakresie. W związku z tym jak najbardziej popieramy stosowne działania, nie mamy tutaj wątpliwości, jesteśmy przekonani, że działania te niestety mają związek z polityką wewnętrzną Wielkiej Brytanii. Chodzi o to, o czym mówiłem przed chwilą, a więc, że w przyszłym roku są wybory. Przecież w związku z wyborami są deklaracje Camerona, że bodajże na rok 2017 jest przygotowywane referendum unijne. W związku z tym właściwie wszyscy w Wielkiej Brytanii są troszeczkę... Wielka Brytania pomału popada w pewną pułapkę, którą sama wzniciła. Właściwie jest to całość tego, co mogę powiedzieć na tym etapie. Stanowisko Komisji Europejskiej jest dla nas pozytywne i jak najbardziej je popieramy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że nie było żadnych uwag stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu COM(2013) 837. Na tym zamykamy rozpatrywanie punktu trzeciego.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu czwartego. Jest to rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Sprawozdania Komisji w sprawie wspólnotowego przeglądu realizacji umowy między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Unią Europejską o przetwarzaniu danych dotyczących przelotu pasażera oraz przekazywaniu takich danych do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (COM (2013) 844). Rząd tak jak poprzednio jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Stachańczyka. Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie do tematu.

**Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Umowa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią o przetwarzaniu danych dotyczących przelotu pasażera oraz przekazywaniu takich danych do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych weszła w życie w dniu 1 lipca 2012 roku. Trzeba jednak pamiętać, że nie jest to pierwsza umowa pomiędzy owymi podmiotami, gdyż już w maju 2004 roku podpisano porozumienie w tej sprawie, zamienione potem kolejną umową tymczasową z 2007 roku. Następnie z uwagi na zmiany traktatowe trzeba było na nowo uregulować tę sprawę. Odbyła się dosyć długa debata zwłaszcza z udziałem Parlamentu Europejskiego. Na koniec dopiero od roku 2013 jest obecnie obowiązująca umowa.

Trzeba przypomnieć, że celem umowy jest zapewnienie, żeby przekazywanie danych odbywało się na takich zasadach, jakie wyobraża sobie Unia Europejska i na jakich ma zagwarantowaną ochronę tego typu danych. Chodzi o to, żeby po prostu były one przekazywane w sposób odpowiadający standardom na poziomie Unii Europejskiej. Trzeba pamiętać o jeszcze kilku rzeczach. Dane PNR są to niezwyfikowane dane pasażerów lotniczych, które dostarczają oni podczas rezerwacji. Tak naprawdę służą one przewoźnikom lotniczym przede wszystkim w celach marketingowych albo w celu dostosowania swojej oferty do potrzeb pasażera, nie licząc oczywiście podstawowego celu, jakim jest rejestracja pasażera przez przewoźnika. Trzeba też pamiętać o tym, że coraz więcej krajów decyduje się na wykorzystywanie tego typu rozwiązań. Takie same umowy Unia Europejska ma już w tej chwili z Australią i z Kanadą. Trzeba także pamiętać, że od 2011 roku procedowany jest projekt dyrektywy unijnej, która będzie dotyczyła europejskiego systemu przetwarzania danych lotniczych, przy czym trwa dyskusja, czy ma on dotyczyć tylko lotów do i z Unii – przede wszystkim do Unii – czy też lotów wewnątrzunijnych.

Jeżeli chodzi o umowę ze Stanami Zjednoczonymi, trzeba powiedzieć, że przewiduje ona, iż kraj ten gromadzi i wykorzystuje dane PNR dla celów zapobiegania, wykrywania, prowadzenia dochodzeń lub śledztw, ścigania przestępstw terrorystycznych, przestępstw z nimi powiązanych oraz innych przestępstw podlegających karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż trzy lata, które mają charakter międzynarodowy. Właśnie w tej umowie w art. 23 przewidziano, że rok po wejściu w życie umowy strony dokonają wspólnego przeglądu jej wprowadzenia w życie, a potem będą dokonywać regularnych przeglądów. Taki przegląd został właśnie dokonany. W dniach 8 i 9 lipca zeszłego roku w Waszyngtonie obydwie strony, czyli przedstawiciele Unii i przedstawiciele Stanów Zjednoczonych przejrzyli, jak umowa jest wdrażana. Podstawowy wniosek był bardzo pozytywny – naprawdę przyjęliśmy go z zadowoleniem – że Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych implementuje umowę zgodnie z zawartymi w niej warunkami. Jest to bardzo pozytywny sygnał wskazujący, że przy wykonywaniu umowy respektowane są unijne standardy w zakresie ochrony danych osobowych. Oczywiście w sprawozdaniu są też pewne rekomendacje dotyczące ulepszenia zwłaszcza warunków technicznych i pewnej jasności prawnej, ale w niczym nie zmieniają one pozytywnej opinii wykonywania umowy. W sprawozdaniu mamy również wstępną ocenę umowy, która wskazuje, że owe dane stanowią naprawdę cenne źródło informacji, zwłaszcza w kontekście zwalczania terroryzmu, co potwierdza słuszność decyzji w sprawie zawarcia umowy. Potwierdza także, że prace nad unijnym systemem PNR – mówiąc trochę na marginesie komunikatu – powinny być kontynuowane. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą jest pan poseł Jarosław Pięta. Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Pięta (PO):**

Dziękuję bardzo. W zasadzie pan minister bardzo szczegółowo omówił dokument, dosyć krótki dokument. Istotna jest tutaj kwestia dat, o których wspominał pan minister – przede wszystkim jest to 2012 rok – i związana z tym kwestia przeglądu, który miał być dokonany w ciągu roku. Audyt został właśnie wykonany przez zespoły złożone z przedstawicieli Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. To, co chciałbym dołożyć ze swojej strony, to kwestie techniczne. Przede wszystkim zespół ustalił, iż DHS wdrożył umowę zgodnie z określonymi warunkami. Poza tym DHS wywiązuje się również ze swoich zobowiązań w odniesieniu do praw pasażerów, w szczególności jeżeli chodzi o dostarczanie pasażerom stosownych informacji oraz wdrażanie prawa do dostępu do danych bez wyjątków. Udostępnienie danych następuje również organom krajowym i przebiega zgodnie z umową. Odbywa się to indywidualnie na wniosek danego kraju. Są cztery ogólne zalecenia, ale *de facto* pan minister przybliżył je w skrócie. Można również wspomnieć o tym, że DHS wdrożył środki, które wykraczają poza wymogi umowy. Przewiduje się skorzystanie w ciągu czterdziestu ośmiu godzin z prawa dostępu do szczególnie chronionych danych.

W zasadzie to wszystko. Jest jeszcze załącznik do niniejszego komunikatu składający się z trzech punktów, ale myślę, że są to już kwestie mniej istotne. W związku z powyższym przychyliam się do propozycji rządowej i nie wnoszę uwag. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z panów posłów chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. A zatem kończymy rozpatrywanie owego punktu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu COM(2013) 844 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Na tym kończymy rozpatrywanie punktu czwartego.

Punkt piąty przewiduje sprawy bieżące. Informuję, że jutro mamy dwa posiedzenia Komisji o godz. 11.00 i 12.30 w tej samej sali, w której w tej chwili jesteśmy. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos, jeśli chodzi o ten punkt? Nie ma zgłoszeń. A zatem porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia jutro.